

24.04.'88

nr 11

REGION

DWUTYGODNIK RKW NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” DOLNY ŚLĄSK

POLACY, KTÓRYM SIE UDAŁO...

Najpierw zaskoczyła obserwatorów niespodziewana wizyta Nadżiba w Taszkencie, gdzie oczekiwał nań już Gorbaczow. Potem TASS wydał oświadczenie, w którego sformułowanie najwyraźniej wpisano sugestie, iż stanowisko Kabulu i Moskwy nie jest tym razem razem zbieżne. Jedno jest pewne: Rosjanie postanowili wycofać się z Afganistanu za wszelką cenę, nawet za cenę upadku reżimu prokomunistycznego w Kabulu, co nie znaczy, że będą opuszczać okupowany kraj nie uczyniwszy wszystkiego, aby takiej ewentualności zapobiec. Pozostaną "cywilni specjaliści", będzie napływał sprzęt wojskowy. Porozumienie podpisane w Genewie, którego gwarantami zgodziły się zostać supermocarstwa, zakłada wyprowadzenie wojsk inwazyjnych i wprowadzenie 5-milionowej rzeszy uchodźców z Pakistanu. Nie przewiduje jednak ani zawieszenia broni, ani też przerwania jej dostaw (wedle formuły obustronnej: USA - mudżahedini, ZSRR - Kabul). Amerykanie twarde odpowiedzieli, że wstrzymają ekwipaż partyzantów dopiero wtedy, gdy wstrzymają dostawy Rosjanom. Mudżahedini zaś w ogóle odrzucili porozumienie i zapowiedzieli walkę "aż do ostatecznego zwycięstwa". Sprawy nie są proste; zarówno wycofanie wojsk inwazyjnych może napotkać na przeszkodę w postaci ataków złańskich zemsty partyzantów - szlaki wiodące z garnizonów sowieckich do granic ZSRR są kontrolowane przez nich - ale też przepływ broni amerykańskiej może zostać utrudniony, gdyż Pakistan po wyjściu uchodźców przestanie być częścią "wielkiego Pustynianu" i jest wątpliwe, czy gen. Zia będzie miał nadal ochotę organizować przerzut broni.

Sami Afganicy nie są jednomyślni. W łonie pakistańskiej "siódmki" wyłaniają się coraz większe różnice, a jest wszak i irańska "ósemka", jest silne lobby rojalistyczne, no i Nadżib, który może liczyć na pewną - wadliwą wprawdzie - bazę. Nie zapominajmy bowiem o tzw. reformie rolnej i "nowej inteligencji".

Niektórzy obserwatorzy spodziewają się "libanizacji" Afganistanu, pojawiły się też spekulacje co do możliwości podziału kraju na Północ i Południe, wedle starej recepty Korei czy Wietnamu. Pewnym jest jedynie to, że walki, nawet po całkowitym wyjściu Rosjan, nie skończą się przed całkowitym obaleniem Nadżiba, najwinnie wierzącego, że mudżahedini w przededniu jego bezwarunkowej kapitulacji dadzą się wciągnąć w szalbierstwo "wolnych wyborów".

Faktem pozostaje, że w dziesiątym roku okupacji napastnicy postanowili się wycofać z całości zajętego terytorium. To musi - jak ktoś zauważył - budzić skojarzenia... Polacy Azji? Owszem, ale Polacy, którym się udało.

Alfred Stinger, jr.

CZARNE DNI LUDZI W BIELI

7 kwietnia, w dzień Służby Zdrowia, miała miejsce kulminacja ostatnich akcji protestacyjnych pracowników Resortu Zdrowia. Jak pamiętamy, iskrą, która sdekonowała zbierający się od lat materiał wybuchowy, była niespełniona obietnica podwyżek płac. Miały one wynieść 14.900 zł, co byłoby w pewnej mierze zadośćuczynieniem (pracownicy Służby Zdrowia są najgorzej opłaconą grupą zawodową w PRL). Okazało się, że do wamiarkowanej kwoty następnym rachmistrze wliczyli pę procent "ostonowe", jak też sumę kwot na podwyżki wynagrodzeń na dyżury i dodatkowe świadczenia. Faktycznie podwyżki wyniosły od 2,5 tys. (dla pielęgniarek) do 4,5 tys. zł (dla lekarzy). Jeśli więc swamy, że po tych "operacjach" dochodowych, pielęgniarzka z 10-letnim stażem zarabia dzisiaj 24 - 28 tys., a lekarz po "jedynce" 30-34 tys. zł, to stante się oczywiście, iż zarobki w Służbie Zdrowia nadal pozostają daleko w tyle za "Średnią Krajową".

Nikomiu w tym kraju nie jest lekko, ale zarobki Służby Zdrowia są naprawdę głodowe, a warunki pracy fatalne. "Człowiek zaś - komentuje prof. Kuratowska - który ponosi odpowiedzialność za życie drugiego człowieka musi mieć sam zagwarantowane ludzkie warunki życia". Władzom nie udało się utrzymać w korbach fakt

c.d. str. 6

W maju 1886 roku podczas wlecu robotników w Chicago doszło do starcia z policją. Padli zabici i ranni. Był to okres walk tworzących się związków zawodowych o prawo do legalnego działania i obrony robotniczych interesów.

Ku czci poległych w Chicago Pierwszy Maja uznano za międzynarodowy dzień solidarności pracujących świata, obchodzony przez wszystkie organizacje związkowe.

Dzisiaj, przy końcu XX wieku, gdy demokratyczne społeczeństwa zachodu nie żyją w dobrobycie, położenie ludzi pracy w naszym kraju w dramatyczny sposób przypomina sytuację amerykańskich robotników z ubiegłego stulecia. Polacy nadal muszą walczyć o sprawy podstawowe: o chleb, o godność, o prawo do obrony przed wyzyskiem, o wolności związkowe i polityczne.

1 Maja jest naszym świętem. To dzień szczególny, w którym winniśmy wyrazić nasze żądania i zaprotestować przeciwko coraz trudniejszemu warunkom życia w naszym kraju.

18 kwietnia 1988

RKW NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk

UWIEZIENIE
R. GAWLIKA

OŚWIADCZENIE

Radosław Gawlik, członek RKW NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk i uczestnik ruchu "Wolność i Pokój" został skazany 20 kwietnia 1988 roku przez Kolegium d/s Wykroczeń we Wrocławiu na 60 dni aresztu i natychmiast osadzony w Zakładzie Karnym przy ul. Kłosekowskiej.

Oskarżono go o uporczywe uchylanie się od pracy.

Został ponadto ukarany grzywną w wysokości 60 tys. złotych za udział w listopadzie 1987r., w ulicznej akcji protestacyjnej na rzecz uwolnienia Kornela Morawieckiego.

Radosław Gawlik, lat 30, ma żonę i dwoje małych dzieci na utrzymaniu. Z zawodu jest inżynierem, przez 4 lata pracował jako nauczyciel matematyki w Szkole Podstawowej nr 22 we Wrocławiu, gdzie 31.08.1987 roku wskutek politycznych nacisków, odmówiono mu przedłużenia umowy o pracę. Od tego czasu znajdował jedynie zajęcia dorywcze, m.in. jako szklarz w Zakładzie Robót Wykończeniowych.

Polityczne zakazy wykonywania zawodu i wyroki z artykułów o tzw. uchylanie się od pracy osyniły z Polski kraj bezprawia. Wziętą Radosława Gawlika uważamy za pogwałcenie praw obywatelskich, za pozbawienie jego bliźnich jedynego żywiciela - za odebranie praw dziecka i rodziny do opieki. Żądamy natychmiastowego uwolnienia Radosława Gawlika.

20 kwietnia 1988

Władysław Fraszyniuk i RKW NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk, Lech Wałęsa, Zbigniew Bujak, Bogdan Borusewicz, Jerzy Dłużniowski, Jacek Kuron, Bogdan Lis, Henryk Wujec.

MSZA W INTENCJI LUDZI PRACY ODBĘDZIE SIĘ 1 MAJA O GODZ. 11.00 W KOSCIELU ŚW. DOROTY PRZY UL. ŚWIDNICKIEJ.

SWIAT ● Prawdziwą sensacją była niesapowiedziana transmisja prawosławnych uroczystości wielkanocnych 10.IV z Cerkwi Daniłowskiej w TV radzieckiej. W związku ze zbliżającymi się obchodami Milenium Chrystu Rusi, Patriarcha Pimen spotyka się z coraz silniejszą krytyką. Zarzuca mu się "cesareki" punkt widzenia /Gleb Jakunin/, jak też "wielkorosjski" /Filaret/. Sama geografia gali milenijnej jest oburszająca, bowiem chrześcijaństwo przyjęte nie "wielkorosjskie", ale Rusi Kijowska /Ukraina/, zaś centralna uroczystość odbędzie się wbrew Filaretowi nie w Kijowie, lecz w Zagorsku i Moskwie /6-13.VI/. Dobrze poinformowani twierdzą, iż zablokowanie wizyty Papieża w ZSRR należy zawdzięczać nie kremlowskiemu Politbiuro, jak właśnie Pimenowi. Mało też znany jest fakt, że w postadunku Polaki znajdują się relikwia św. Krzyża, przy których odbywał się w 988r. - chrzest kijowskiej Rusi.

● Atak "Moskwy" na Aganbegiana skoordynowany był, jak się zdaje, z "podjazdem" na pieriestrojki, który przypuściła "Sowietskaja Rosija". Na łamach tego organu partyjnego Federacji Rosyjskiej, niedługo forum B.Jelcyna, zamieszczono list nauczycielki N.Andriejewej, który był, krótko mówiąc, atakiem na główne założenia głośności i pieriestrojki, a autorka "ujmowała" się nawet za Stalinem. Pod nieobecność Gorbaczowa, Ligaczow na "nasiadówce" prasy pochwalił "otwartość" pisma, ale po powrocie Gorbaczowa a pod nieobecność Ligaczowa, skrytykowane postępowanie tego ostatniego. Wszystko to oznacza uformowanie się zwartych sztyków frakcji antygorbaczewowskiej i otwarte wypowiedzenie wojny. Teraz nastąpi okres "cichej" roboty przed czerwcową konferencją partyjną, na której ponoć wszystko się rozstrzygnie.

● "Jeśdycy Apokalipsy zatrzymali się w Etiopii" - powiedział niedługo Bob Geldoff, gwiazda pop-musica i manager koncertów "na rzecz głodującej Afryki". Zapomniał dodać, że mówili po rosyjsku. Jakimsś dziwnym trafem głód trapi kraje, w których Rosjanie doradzają jak budować "nowe społeczeństwo" /np. Angola, Mozambik itd./ Ostatnio etiopejski "Hitler" - Megistu Hajle Mariam - powziął szkodliwą decyzję o usunięciu personelu medycznego ze zburzonej prowincji Erytrea. Partyzanci erytrejscy wzięli zaś do niewoli 13 specjalistów rosyjskich obsługujących sprzęt wojskowy armii reżimowej. Gierasiłow wyraził z tego powodu zdziwienie, bo od dłuższego czasu utrzymywał, że kadrych doradców socjalistów w Erytrei nie ma. Przejawiająca "dialektyka" pozwoliła jednak wytlumaczyć mu, dlaczego Rosjanie popierający "walkę narodowo-wyzwoleńczą Erytrea" za Hajle Selasje, krytykują teraz "erytrejskich separatystów" za Hajle Mariama.

● Nie mogę się oprzeć wrażeniu, że jest jakiś ściślejszy, niż jak się wydaje, związek między porwaniem przez "Świętą Wojnę" kuwejskiego "Boeinga" a zamordowaniem w Tunisie Abu Dżihada /ojca "Świętej Wojny"/. Chodzi przede wszystkim o rolę Arafata, który podjął się dość dużej misji mediacyjnej w sprawie "Boeinga", a śmiercią swego konkurenta z OWP, z którym wielokrotnie się spierał, a jego śmiercią zbytnio się nie przejął /nie uczestniczył w jego pogrzebie w Damaszku/. Wszystko wskazuje na to, że tego perfekcyjnego aktu zabójstwa dokonali rzeczywiście agenci Mossadu. Odkąd bowiem Arafat uznał się za przekonanego przez Gorbaczowa w sprawie konieczności uznania państwa Izrael, sam Szamir mógł być zainteresowany pogorszeniem sytuacji by nie doszło do wielostronnej konferencji bliskowschodniej. Z drugiej strony zbyt skwapliwie oskarża się Izrael, niewątpliwie bowiem autorami zamachu mogli być sami Palestyńczycy lub integrzyci islamscy, którzy z niepokojem obserwowali jak wypala się "święty płomień" wojny w Cis-Jordanii i, jeśli by to była prawda - cel swój osiągnęli.

● Ponad dwa tygodnie trwał dramat pasażerów porwanego Boeinga 747. Kuważy nie ugiął się pod presją fundamentalistów islamskich. Nasza prasa usiłuje ukryć problem w mgle frazesów o "swiatowsku terroryzmu w ogóle", a przecież chodzi tu najwyraźniej o islamski fanatyzm, którego oparciem jest Iran, a który niechce być Arabem.

W KILKU SŁOWACH ■ Conductatore Ceausescu witali w Australii - jako pierwszego demoluda - z wielką pompą. Wg rumuńskiego Rocznika Statystycznego, Rumunia zajmuje 2 miejsce w świecie w dynamice rozwoju produkcji przemysłowej. ■ W 1987r. zbiegło z Rumunii na Węgry ok. 10 tys. ludzi. Oficjalnie przyjęto tylko 6 tys. Węgrów z Sieđmiogrodu. W ciągu stycznia-lutego br. poprosiło o azyl w Austrii ok. 600 Węgrów. Czyżby prawo przechodności? ■ Rosnie napięcie w Zatoce Perskiej. Po wjechaniu na minę amerykańskiej fregaty "Samuel Roberts" Amerykanie zniszczyli dwie platformy wiertnicze oraz zatopili dwa najnowocześniejsze okręty wojenne Iranu. ■ Czy ktoś pojmie Chiny? Pod osłoną nocy znikła pomnik Mao, a studenci po ubiegłorocznych manifestacjach, które doprowadziły do ustąpienia "reformisty" Hu Jao-banga, postanowili przejść na inną formę protestu i... demonstracyjnie zczyścili buty przedstawicielowi do Ogólnochińskiego Zgromadzenia /na którym wybrany premierem został Li-Peng/. ■ Z WSPR wydano 4 intelektualistów, którzy skumali się z tzw. Forum Demokratycznym, najszerzej "organizacji" opozycji demokratycznej na Węgrzech. W obradach Forum uczestniczył np. b.sekretarz osobisty zamordowanego w 1956r. premiera Nagy'ego, a jego głos w sprawie nowej "umowy społecznej" i losu Węgrów rumuńskich, jest słuchany w kołach rządowych z uwagą. ■ Na praskim zlocie ideologów z okazji 30-lecia "Problemów pokoju i Socjalizmu" - A.Dobrynin powiedział oszupiałym kom-towarzyszom, że kapitalizm nie wyczerpał swych żywotnych sił a socjalizm nie zdołał przekonać ludzi pracy, że jest "wyższą formą życia społecznego".

KRAJ ■ Nie były żartem prima aprilisowym podwyżki cen węgla /o 200%/, gazu, energii i ciepłej wody /o 100%/. ■ Zapewne żartem było kolejne oświadczenie - tym razem Towarzystwa "Polonia" - o stabilności i atrakcyjności warunków dla kapitału polonijnego. ■ Do laśki marszałkowskiej wpłynął projekt ustanowienia Krzyża Bitwy pod Leninem. W bitwie tej, a punktu widzenia losów wojny z Hitlerem, zginęło niepotrzebnie wielu Polaków. ■ Wmurowano kamień węgielny pod... Centrum Zdrowia Kombatan II wojny św. /w szpitalu im. Przemysłowskiego/. Przypomina to nieco ową budowę mostu na Łubelszczyźnie, po ukończeniu której... wyjechał rzeka, której forsowanie miał on utrudnić. ■ O azyl polityczny w Austrii wystąpiło w styczniu-lutym 582 Polaków. Na pokład promu pasażerskiego, który z Lubki odpływał z powrotem do Polski nie powróciło 117 pasażerów. ■ Czyżby zapowiedź dyplomacji kanadyjskiej /na tle sporu o ton wodny do Świnoujścia/, że jednostka bandery NRD staranowała statek P&M n/e "Rostantek Śląski" /sic!/. ■ Powstaje aka handlowa "Strefa Wolnościowa" w Świnoujściu. ■ 4 Kosciółka św. Brygidy w Gdańsku i św. St. Kostki na Żoliborzu - meze św. poświęcone panieńskim pomordowanym w Katynie. Partyjni Młodzieńcy zaś powtórzyli chwyt radzieckich posterów, które wykorzystywały podobieństwo nazw geograficznych - Katyn i Katyn /gdzie istotnie Niemcy wymordowali całą białoruską wioskę/. ■ Czyżby pierwsze "eksy" nowej Frakcji Rewolucyjnej? W Otwocku zrabowano łącznie 80 mln zł, ranio dwa osoby. Ten sam co w Besdanach kaliber /6,35/. ■ 19 sierpnia odbędzie się wybory do Rad Narodowych. Ogłoszona deklaracja Wyborczą /PRON/ i wreszcie akty nominacyjne CKW /Barotkowski/. Wydzierał między Łukowskim i Dobraczyńskim? A oś to są wybory! ■ Reforma idzie pełną parą: zgodnie z decyzją Przewodniczącego Komitetu Rady Ministrów d/e Przeszeregania Prawa, Pomoczek "Publicznego i Dyscypliny Społecznej" powołane zostały Wojewódzkie Zespoły Koordynacyjne Ochrony Rynku /sejef MUSW, prokurator, delegat NIK-u/. A są tacy co mówią, że ożtopki nie chcą rynku, oni go bronią! MSW zapowiedziało także Powsechną Inspekcję Kadry i Gospodarności, co przypomina sławatne /"grupy operacyjne" z 1981r. ■ W analizie statystyki dotychczasowych zachorowań i zgonów, widać uwagę nagły wzrost chorób "ekologicznych" /nowotworowych/, prawdziwa eksplozja tradycyjnych chorób III-eto światowych /skażonych/, wreszcie chorób będących klasycznym wykładnikiem stresu i spełnienia Randyjaft psychologicznej /sawaty serca w grupie wiekowej 20-40 l., choroby psychologiczne/. Wzrosła ilość śmiertelnych wypadków przy pracy /ok. 1000 rocznie!/. Polska ma jeden z najwyższych wskaźników umieralności niemowląt /19 na 1000/, a przeciętny Polak żyje najkrócej w Europie - 66 l. Niedobór leków krajowych - 40%, zagranicznych - 20%. ■ Maksymalna opłata za złobek w PRU wzrosła z 605 zł do 14.500 zł.

STRAJK

W dniu 18.04.1988 r. w Zakładach Wykonawstwa Sieci Elektrycznych we Wrocławiu, brygada linio-
wa pracująca na terenie Wolowa a podlegająca
kierownikowi Henrykowi Nodze odmówiła podjęcia
pracy od godz. 7.00 do 10.00. Przyczyną strajku
były kompromitujące niskie zarobki - 18-19 tys.
zł. Pracujący przy tych samych konstrukcjach
malarze zarobili na 1/2 etatu 20 tys. zł. Straj-
kujący postanowili wznowić pracę po obietnicach
dyrekcji, która zobowiązała się dać pracownikom
odpowiedź do 20 kwietnia.

Z ŻYCIA TRADE-UNIONÓW

* Na 14 Kongresie FWZZ nie było L. Wałęsy, był
natomiast w jego zastępstwie kierownik bruksels-
kiego Biura "S" J. Milewski. Wstydem dla władz
PRL jest fakt, że do Melbourne przyjechali nawet
związkowcy z Chile i RPA.

* Ok. pół miliona robotników /8%/ wystąpiło z
oficjalnych związków zawodowych w Jugosławii.
Jest to wyraz protestu przeciwko postawie liderów
związkowych, którzy nie bronią interesów
pracowniczych w obliczu szalejącej inflacji /n.b
w Jugosławii planuje się znieść bilon/.

* Na Węgrzech powstał pierwszy w demokracjach
związek zawodowy czasowo bezrobotnych.

* Drogie - bo zbiurokratyzowane - OPZZ zamie-
rza wystąpić do rządu o jałmużnę w formie rekompensaty
za "użytkowanie i amortyzację majątku
związkowego, zarządzanego przez rząd, podczas
zawieszenia ruchu związkowego". Czy także majątku
"Solidarności"?

* Najbardziej strajkują związkowcy Szwajcarii,
najczęściej Finowie; w Szwajcarii zanotowano w
1986 r. tylko jeden dwudniowy strajk, a w Finlandii
przestrajkowano prawie 3 mln dniówek /na 5
mln mieszkańców/. Z jednej więc strony okazuje
się, że prawo do strajku nie musi być nadużywane.
Z drugiej, że nawet amok strajkowy nie niszczy
zdrowej gospodarki /do dziś niektórzy wykládają
bałamutną tezę, iż samooznaczająca się "S"
zniszczyła gospodarkę w ciągu 13 miesięcy "hurzy
i naporu"/.

W. N/O

Pogarszające się warunki życia, ciężkie ubożenie
naszych rodzin, brak mieszkań, ruina środowiska
naturalnego i jedna z najniższych w Europie śred-
nich życia - oto bilans ponad 6 lat rządania kra-
jem przez ekipę stanu wojennego, rezultat ponad 40
lat niekontrolowanych, monopolistycznych rządów.

Podtrzymując walący się system władza zapowiada
większą eksploatację pracowników, rozszerzenie
uprawnień biurokracji i aparatu policyjnego, nasi-
lenie represyjności prawa pracy.

W tej sytuacji stwierdzamy, że udział w organi-
zowanych oficjalnie obchodach 1 Maja jest udziałem
w świecie władzy.

Dla ludzi pracy, dla robotników 1 Maja - tak
jak przed kilkudziesięcioletni laty - jest świętem wal-
ki o elementarne prawa, dniem protestu przeciwko
podwyżkom cen i niszczeniu niezależnych inicjatyw
społecznych, dniem walki o wolność związkową.

Żądamy takich płac, aby 8 godzin pracy starczy-
ło na utrzymanie rodziny, a najniższa płaca nie
była mniejsza niż minimum socjalne, aby samotna
pracodawcy nie trzeba było opłacać adretem i ży-
ciem, by pracownik mógł być człowiekiem, a nie si-
łą roboczą.

Taką samą walkę toczą ludzie pracy w Chile, Ru-
muni, RPA i w wielu innych krajach. W walce tej
naszym sojusznikiem jest wolny ruch związkowy na
całym świecie.

Pragniemy, aby dzień 1 Maja stał się symbolem
związkowej solidarności, aby ukazywał naszą wole
odyskowania niezależnych nam praw, wolę legalizacji
wolnego związku zawodowego "Solidarność".

9 kwietnia 1988 roku

KKW NSZZ "S".

oświadczenie KKW komunikat

W dniu 9 kwietnia b.r. odbyło się posiedzenie
Krajowej Komisji Wykonawczej NSZZ "S", na którym
obecni byli przedstawiciele wszystkich regionów
błogomych udział w jej pracach.

1. Do składu KKW wybrano przedstawicieli regio-
nów:

śląsko-dąbrowskiego - Henryka Stenkiewicza,
Podbeskidzia /Bielsko-Biała/ - Grażynę Stani-
szewską,
Gorzowa Wielkopolskiego - Stefanę Hejmanowską.
L...L

KKW NSZZ "S"

ZNTK

Sąd Najwyższy oddalił dnia 12.04.1988 r. rewiz-
ję Komitetu Założycielskiego NSZZ "Solidarność"
pracowników Zakładów Znaprawczych Taboru Kolejowe-
go PKP we Wrocławiu.

W czasie rozprawy złożony został "Raport o stan-
ie bezpieczeństwa i higieny pracy" przedstawiają-
cy bardzo ciężkie i stale pogarszające się warunki
pracy w tym zakładzie, tragiczne dla zdrowia zało-
gi. Licznie zebrana publiczność z Wrocławia oraz
Warszawy, w tym wielu znanych działaczy, w czasie
odczytywania wyroku demonstracyjnie opuściła salę
rozpraw.

Akcja rejestracji NSZZ "Solidarność" w zakła-
dach pracy w ostatnim czasie nabiera coraz więk-
szego rozmachu, wywierając presję na władze w zak-
resie zmiany przepisów dopuszczających pluralizm
związkowy

/mec./

Z "Raportu..."

I. Szkodliwe warunki pracy
Azbest

W wydziale Pw-1 na rurkowni pracownicy wdychają
pył azbestowy, który jest przyczyną wielu groźnych
chorób, m. in. chronicznego bronchitu, zmian w op-
łucnej i różnych nowotworów.

Na wielu wydziałach jest silne zapylenie cemen-
tem, wapnem i sodą.

Brak odpowiednich warunków do pracy, to brak:
oświetlenia, posiłków regeneracyjnych, zabezpie-
czeń dla pracujących na wysokościach, wentylacji,
odpływów wody z posadzek.

II. Warunki higieniczno-sanitarne

Żalony stan pomieszczeń a nawet brak odzieży
ochronnej.

TOWARZYSTWO KURSÓW SPOŁECZNYCH

Zmiany zachodzące w naszym kraju, w krajach
osobliwych i innych państwach znanych z rządów
dyktatorskich wyraźnie wskazują na postępujący
proces demokratyzacji życia politycznego. Jest to
wynik narastającego naporu demokratycznych sił
społecznych na totalitarne reżimy, które nie po-
stydają się mandatu społecznego na sprawowanie wła-
dzy starają się ją utrzymać poprzez przemoc i
sustraszenie. Nie należy jednak ufać, że zmiany
te samotnie się utrwalą. Trwałym i nieodwracal-
nym elementem będą tylko i wyłącznie w spo-
łecznościach o dużym stopniu samoorganizacji, po-
stępujących ludzi przygotowanych do tworzenia
niezależnych instytucji społecznych poprzez po-
działanie różnych środowisk do obrony swoich praw.
L.../ Znajdując się w przededniu tych zmian mamy
szanse przygotowania, inspirowania i kontrolowa-
nia ich, doprowadzając do niepodległej i demok-
racyjnej Polski na drodze ewolucji systemu ko-
munistycznego. Ta skrótkowo przedstawiana ocena
sytuacji, wnioski a niej płynące oraz w miarę
dusze doświadczenie wynikiem z kilkuletniej pracy
w warunkach konspiracji upoważniają nas do utwo-
rzenia TOWARZYSTWA KURSÓW SPOŁECZNYCH.

Towarzystwo nie będzie prowadziło własnej
działalności politycznej i związkowej, usiłując
za swój cel nadrzędny przygotowanie do prowadze-
nia takiej działalności w sposób zgodny z ist-
niejącymi strukturami opozycyjnymi. L...L
Pracami Towarzystwa kieruje Zarząd. W przyszłości
planuje się utworzenie Rady Nadzorczej.

Za Zarząd: Krzysztof Sudecki

SPRAWY WSI

KONGRES ZSL, CO DALEJ?

Kongres nie przyniósł żadnej sensownej odpowiedzi na jakiegokolwiek pytanie dotyczące wst polskiej. Feld-Narząd Sekcji PRL i prezes re-elekt ZSL - Roman Malinowski - zapowiedział jedynie uformowanie "Sił Szybkiego Reagowania" Ministerstwa Rolnictwa, ale przesłanie takich biurokratycznych zapowiedzi nie można traktować poważnie. Nie, albo niewiele, dotarło do świadomości "czynników" ze strony naszego faktu, iż na 15 wojewódzkich konwentach przedwyborczych ZSL podjęto uchwały o wypowiadaniu sojuszu robotniczo-chłopskiego, czyli w praktyce lojalności wobec PZPR-u. Nie zapomniamy też, że w ubiegłorocznym referendum prawie cała, snęka na oczekiwaniem na olej napędowy, wieś polska powiedziała "NIE!". Na wsi gore, Co my na to? Czy mamy program agrarny? Czy ten potencjał niezdobyliśmy przetworzyć w energię kinetyczną w walce o gospodarną Polskę? Z.H.

WSPÓLNE ZEBRANIE TWRR NSZZ SOLIDARNOŚĆ I RKW NSZZ "S" DOLNY ŚLĄSK

W dniu 6 marca 1988 r. odbyło się zebranie TWRR NSZZ Solidarność, w którym uczestniczyli członkowie RKW NSZZ "S" Dolny Śląsk, w tym Władysław Frąsnyliuk. Rada zapoznała się ze stanowiskiem "S" wobec dramatycznej sytuacji ludzi pracy po ostatnich podwyżkach. Przewodniczący RKW omówił tematy z ostatniego posiedzenia KKW. Zaprezentował także ogromne możliwości współpracy w ramach obydwu "solidarności".

W dalszym porządku zebrania omówiono:

- skutki podwyżek dla rolnictwa indywidualnego,
- sprawę zaproponowanych przez zachodnich farmerów praktyk dla polskich rolników zagranicą,
- problemy Duszpasterstw Rolników
- ordynację wyborczą do rad narodowych.

LIST OTWARTY

Dramatyczna sytuacja ekonomiczna Polski, systematyczna degradacja poszczególnych działów gospodarki, zastępowanie organizacji życia gospodarczego i społecznej aktywizacją polityczną oraz nieodpowiedzialne eksperymentowanie od 40 lat na narodzie polskim "realnego socjalizmu" amusa nas rolników i mieszkańców wsi do zabrania głosu i poinformowania społeczeństwa i odpowiedniej instytucji o niepokoju i nastrojach wsi polskiej.

Kieruje nami troska o jutro i odpowiedzialność zawarta w słowach "życia i bronia".

/.../ Najwyższa już pora przebudzić się i powiedzieć sobie prawdę. Pogarszająca się z roku na rok optyczność rolnictwa, coraz większe jego obciążenia i nagonka podatkowa nieuchronnie prowadzi do żywnościowej nędzy.

My, rolnicy, jesteśmy, a przynajmniej powinniśmy być powołani do zapewnienia całemu narodowi żywności. I my chcemy to zrobić ale nie trzeba nam w tym przeszkadzać. Bo czyż nie jest przeszkadzaniem, łagodnie to nazywając, nie zapewnienie nam niezbędnych ilości środków do produkcji, maszyn, nawozów, pasz i właściwie wszystkiego co potrzebne do produkcji żywności. Rozregulowane są relacje cenowe pomiędzy poszczególnymi działami naszej produkcji, coraz mniejsza jest siła nabywcza efektów naszej żmudnej pracy. Dochodzi do tego brak jakiegokolwiek skutecznej obrony. Bowiem obrony nie zapewniają fasadowe organizacje nie cieszące się żadnym autorytetem.

L...L Dla uzdrowienia rolnictwa potrzebne są głębokie zmiany i stabilna polityka gospodarcza. Dotychczasowa polityka to pseudo-usprawiancia i nieodpowiedzialne deklaracje, zresztą nigdy nie realizowane w żaden sposób. Zmiany powinny dotyczyć generalnie całego rolnictwa, a szczególnie sektora indywidualnego. Niezbędna jest odrzucenie dyskryminacyjnej polityki w stosunku do gospodarstw prywatnych i innej przedsiębiorczości prywatnej służącej wsi. Poza tym powinno się w trybie pilnym:

- przywrócić funkcje rynku, wolnego od posakonomicznych sił.
- zapewnić optyczność wszystkich działów produkcji rolnej.

- zagwarantować wolność zrzeszania się w dowolne organizacje rolne w celu skutecznej obrony interesów grupowych i indywidualnych.
- ze względu na wyjątkowo ciężką i uciążliwą pracę w rolnictwie obniżenie wieku emerytalnego.

/.../ Jeżeli obecna polityka rolna będzie zmierzała w dotychczasowym kierunku jesteśmy pewni, że straty spowodowane przez taką praktykę będą nieodwracalne a sytuacja żywnościowa wręcz katastrofalna, w stopniu uniemożliwiającym nawet wyżywienie narodu.

Korzystając ten list oświadczamy, że jedyną naszą troską jest kraj i ludzie w nim żyjący.

Mieszkańcy wsi

FAKTY I LICZBY

■ W krajach cywilizowanych na potrzeby rolnictwa pracuje co najmniej 15% potencjału przemysłowego, w rolnictwie - najwyżej 5% /w USA-2%/ ludności. U nas, tylko 5% "mocy produkcyjnych" przemysłu pracuje na potrzeby rolnictwa, za to w rolnictwie 1/3 populacji.

■ Jesienią nie obsiano z powodu "czasowych niedoborów" oleju napędowego ok. 800 ty. ha ziemi. Do drewna zaś czeka co najmniej 3,5 mln ha.

■ Jak wynika z danych za minionych rok dochody na osobę w rodzinach rolników były o 16% niższe niż dla mieszkańców miast.

■ Wszystkie środki produkcji rolniczej są reglamentowane, czyli rolnictwo, mimo, że indywidualne, jest całkowicie poddane kontroli państwowej.

■ Pasze podrożały o 60%, nawozy ponad 50%, niektóre środki chemiczne o 200%. Ceny skupu zaś jedynie o 20%.

■ Cena popularnego ciągnika C-330 w ciągu paru miesięcy z 770 tys. zł wzrosła do 1.450 tys.

■ Przy okazji informujemy, iż Biuro Fundacji Wodnej /wspomagające zaopatrzenie wsi w wodę/ mieści się w Gołąbkach k/Warszawy, ul. Bolesława Śmiałego 16, 02-496 Warszawa 123 /Gołąbki/. Tel. 667-44-89. Interesantów przyjmuje się codziennie prócz wtorków, sobót i świąt, w godz. 9-15.

Ekologia

Działacze WiP-u podpisali protest Przeciwko Broni Jądrowej w Polsce, w który m.in. czytamy: "Pytamy:

1. Którędy biegną trasy oraz jakie są terminy przewozu zdemontowanych rakiet?
2. Kto jest odpowiedzialny za bezpieczeństwo tych transportów i czy jest odpowiedni sprzęt ratowniczy oraz przeszkoleni ludzie na wypadek awarii?
3. Czy są opracowane i czy są możliwe do realizacji plany ewakuacji ludności mieszkającej wzdłuż trasy przejazdu?
4. Czy umowy na temat przebywania wojsk ZSRR na terytorium Polski uwzględniają problem broni jądrowej? "

KONIEC ŻŁUDZEŃ ?

39,3% ankietowanych przez Centrum Badania Opinii Społecznej było przeciwnych budowie elektrowni jądrowych w Polsce, 29,5% za budowę, 31,2% nie miało zdania w tej sprawie.

Coraz więcej środowisk, organizacji i grup przyłącza się do protestów przeciwko rozbudowie energetyki jądrowej w Polsce. We Wrocławiu są obecnie zbierane podpisy pod listem do Prezydium Rządu, które w tym miesiącu ma zweryfikować program inwestycyjny. W liście apeluje się o zaprzestanie budowy elektrowni jądrowych w Polsce.

Po długim okresie jednostronnego chwaleńsiołowni atomowych, niektóre mass-media zaczęły prezentować poważne argumenty natury ekonomiczno-ekologicznej przeciwko budowaniu tych siłowni. Dużo wcześniej argumenty te przedstawiła niezależna prasa.

c.d. ze str. 4

I gdy wreszcie rozpoczynała się otwarta i rzeczowa dyskusja o energetyce atomowej, Messner i Ryżkow podpisali na początku kwietnia w Moskwie "program współpracy między Polską a ZSRR w dziedzinie rozwoju energetyki jądrowej w PRL do 2000r". Ma to pokazać wszystkim oponentom "atomu", że sprawa jest przegrana, bo jest polityczna a nie ekonomiczna, a już najmniej ekologiczna. Nic nowego. Tak było w przypadku Nowej Huty, Huty Katowice, szerokotorowej magistrali ze Śląska do ZSRR, etc... Pieriestrojka ma przecież granice. Jedną z nich jest bez wątpienia niezależność gospodarcza państwa-członka RWPG.

10.04.1988 r.

Radek Gawlik

§

■ W środę 20.IV. o godz. 6 rano, funkcjonariusze WUSW zabrali z domu Radosława Gawlika, członka RKW i działacza ekologicznego. Tego samego dnia R.Gawlik stanął przed kolegium, które skazało go na 2 miesiące bezwzględnej pozbawienia wolności za uchylanie się od pracy.

■ 12 kwietnia przed kolegium stanęli dwaj happeneryzy: Tomasz Bolanowski i Paweł Kasprzak, i za udział w obchodach wigilii Rewolucji Październikowej zostali skazani na 25 tys. zł grzywny.

■ 14 kwietnia funkcjonariusze SB przesłuchiwali na terenie Zespołu Szkół Zawodowych w Kamiennej Górze 7 uczniów z klas od II do IV usiłując ustalić kto kolportuje gazetkę "Szkoła". Przesłuchania odbywały się w gabinecie jednego z trzech dyrektorów ZSZ, za jego przyzwoleniem a pod jego nieobecność. Dyrektor ów nazywa się Gądzina.

■ 15 kwietnia Artur Olszewski /WiP Wrocław/ ukarany został 25 tys. zł grzywny z zamianą na 50 dni aresztu za odesłanie książeczki wojskowej do MON.

■ 15 kwietnia o godz. 20 funkcjonariusze SB zabrali z domu Macława Giernka /WiP Wrocław/. Pretekstem do godzinnego, nieformalnego przesłuchania /oficer SB Łaszczynski/ była chęć ustalenia najbliższych planów wyjazdowych Giernka. Przesłuchujący zagrozili, że dalsze uchylanie się WiP-owców od stawiania przed kolegium spowoduje doprowadzenie ich siłą, a nawet zatrzymanie na 48 godzin przed rozprawą, a w dalszej kolejności - karanie ograniczeniem wolności.

■ 16 kwietnia w Nysie do mieszkania Jadwigi Kiełlik wkroczyli funkcjonariusze SB. W trakcie przeszukania zakwestionowano 32 tys. zł, znaczki "S" oraz notatki. Poza gospodynią mieszkania na 5 godzin zostali również zatrzymani przebywający u niej goście: Jan Naskręt, Janusz Sanocki, Stanisław Tkacz, Franciszek Winiarski oraz Eugeniusz Wyspiański.

■ 12 kwietnia kolegium d/s wykroczeń przy Nacz. Dziel. W-w - Krzyki orzekło w sprawie Krzysztofa Jakubczaka karę w wysokości 40 tys. zł grzywny. Postępowanie dotyczyło gromadzenia pism i wydawnictw bezdebetowych, jakie zostały zakwestionowane w trakcie przeszukania w dniu 15 stycznia.

"BIAŁA PLANA" NA CMENTARZU OSOBOWICKIM

Wieżienne groby w kwaterze 81A i 120 na cmentarzu osobowickim we Wrocławiu "odkryte" zostały w roku 1981. Już wówczas spisano 103 nazwiska osób, które w latach terroru stalinowskiego skazane zostały na śmierć lub amarytę w więzieniach i aresztach. Niezależna opinia publiczna Wrocławia wróciła do tego problemu po zakończeniu stanu wojennego. Groby na wyjeździe wymienionych kwaterach zostały uporządkowane, a krzyże pomalowane na biało. Tylko w tym sensie można mówić o białej planie.

Miejskie Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych we Wrocławiu w dalszym ciągu odmawia udostępnienia informacji na temat osób pochowanych w kwaterze 41A i 120, a władze służby robią wszystko co w ich mocy, aby zatrzeć ślady tej "białej plany". Wojewoda wrocławski powołał podobno specjalną komisję do zbadania tej sprawy. Skład osobowy tej komisji jest tajemniczy. "Gazeta Robotnicza" opub-

likowała na ten temat tekst pt. "Jak powstają mity". Z większą przesadnością potraktował temat Piotr Bie-rnat, który w tygodniku "Tak i Nie" z 10 marca 1988r. opublikował artykuł pt. "Biała pl. "

Nieformalna grupa, o której pisał autor, że "nie ma wsparcia", to Chrześcijański Uniwersytet Robotniczy /ChUR/, działający przy kościele oo. jezuitów przy ul. Pracy we Wrocławiu.

Tycho wszystkich, którzy mają ochotę soraad groby osób skazanych na śmierć i amarytę w więzieniach informujemy, że owa "nieformalna grupa" jednak ma wsparcie. Stoi na nią półmilionowe miasto, miliony w region Dolnego Śląska i chrześcijańska oraz ludzka pamięć. Piotr Bie-rnat dobarł tylko do 15 nazwisk skazanych przez Wojskowy Sąd Rejonowy we Wrocławiu, ale nie jest to oczywiście argument, że pozostałe groby są wymysłem "nieformalnej grupy". Dysponujemy listą 103 nazwisk. Aby wyjaśnić całą tę sprawę, komisja powołana przez wojewodę powinna serwad s zasadą tajemniczości. My ze swaj strony informujemy i ostrzegamy, że świętokradczy zamach na uporządkowane i poświęcone groby ofiar stalinizmu, traktował będziemy jak nową zbrodnię.

ChUR

CZY SEKRETARZE ZGUBILI KLUCZ?

Kierownicza rola partii, nadrzędność rad narodowych - wyjazdowe plenum KW w Międzygórzu

Po konsultacjach związanych ze zmianami w ustawie o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego Rada Państwa stwierdziła, że większość obywateli chce zapewnienia radom samodzielności finansowej i stworzenia przez to stabilnych podstaw gospodarki terenowej oraz ustanowienia nadrzędnej pozycji rad względem terenowych organów administracji państwowej.

Rada Państwa oczywiście postuluje to uwzględnić. Jednakże, konieczne są pewne rozwiązania towarzyszące. Pozostaną zatem powoływane z góry kolegia i komisje wyborcze, od 40 lat kojarzące się z fałszowaniem wyników. Będzie odpowiedni paragraf dotyczący uchylania "uchwał rad narodowych sprzecznych z prawem lub zasadnością linii polityczną państwa". Z całą pewnością znajdują się i inne pomysły - od czego w końcu mamy przepisy wykonawcze?

Pozostaje jeszcze kwestia ordynacji i wyborów z klucza. Jak bowiem wiadomo każdemu, kto poznał naszą logikę naszego ustroju prawnego, klucz pełni w nim rolę...kluczową. W tej sprawie obradowało /1-28 III./ na wyjazdowym sesji w Międzygórzu plenum wrocławskiego KW. Z protokołu posiedzenia: "Członkowie Sekretariatu KW przekazują na ręce tow. B. Kleszczowskiego propozycje kandydatów do rady". Propozycje te to tymczasem lista kilku nazwisk i kilku vacatów środowiskowych do "obsadzenia" w późniejszym terminie. Oto ona:

"B. Rosakiewicz, reprezentant młodzieży, robotnik przemysłowy, reprezentant środowiska naukowego i kulturalnego, Płóciennik - przew. Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych, J. Rozpędowski, T. Lipser - zastępca dyrektora Dekaru, Bogucki /z opery/, Wierzbicki, Klara Kunito, Guwiński, pracownik szpitala wojskowego, Młodek, dr Kasonik /ze szpitala wojskowego/, E. Machałowicz, A. Suss /kierownik sklepu przy pl. Grunwaldzkim/, Drenowska - nauczyciel, Dzieduszycki, przedstawiciel wojska, WUSW, Zmowska, Kajdaś, dr Orłowski, gen. Boguszewski, prof. Hala-wa, dr Bie-rnat, przedstawiciel nowych stowarzyszeń, PAX i CHSS". Ta lista jest niepełna, robocza - ustalona w "gorącej" dyskusji, z całą pewnością będzie uzupełniona tak, że pozycje typu "pracownik szpitala wojskowego" zostaną wypełnione konkretem politycznym w postaci aspijanta dla regionu nazwiska.

W programie wyborczym dyskutowanym w Międzygórzu znalazły się także np. niezwykle precyzyjne projek-

ty: "Do programu miejskiego włączony zostanie temat dotyczący stopniowej likwidacji barier architekto-nicznych przy uzyskiwaniu zgody na budowę indywidualne".

Ale główną troską sekretarzy jest przebieg wybo-rów.

"Sporządzony zostanie wykaz grup ludzi o pewnych ułomnościach czy schorzeniach, takich jak inwalidzi, cukrzycy, bezglutenowcy, dla zorientowania się w jakim stopniu grupom tym może być udzielana pomoc jeszcze w kampanii wyborczej". Widać niepełnospraw-

wzburszenia, nastąpiła eksplozja, wypłynęła strażak. 7 kwietnia rzd, Komitet Żydowski NSZZ "S" w krakowskiej Akademii Medycznej zjawił się w komplecie w Sądzie Najwyższym w Warszawie z kilkudziesięciopięcioletnim wsparciem opozycyjnym kolejną odmową rejestracji. Następnie manifestanci przegrupowali się przed gmach Ministerstwa Zdrowia, który obwiesili stosownymi transparentami.

red.

od se str. 5 /Czy sekretarza.../

-ny kandydat, jako bardziej niepełnosprawny od niekandydata, zasługuje wobec tego na szczególną opiekę. Kampania wyborcza będzie miała bowiem ostry przebieg, jak to zwykle bywa w walce politycznej. Zwiększy się np. ilość sobotnio-niedzielnych imprez rekreacyjnych, w trakcie których przedstawione zostaną programy wyborcze. Koszty pokryją zakłady pracy z funduszy socjalnych. Prasa ma zmienić klimat, nie przesadzać z krytyką - w Polsce ma się przecież dziać lepiej i nie czekając na nowe rady możemy to robić od zaraz. Prasa pokaże, co mogły i co zrobiły rady. KW zaleca szczególne wyeksponowanie śmiertelnych zmagañ o Hutę Siechnice. Powiedzieć, że WRN zamknęła Hutę. W rzeczywistości rada podjęła uchwałę, której skutkiem może być jedynie zakaz modernizacji huty. Tyle tylko starczyło prawnym kompetencji, a i ta decyzja może być uchylona.

Mówiło się dużo o tle wyborów, o porządku i estetyce miasta. Mają być "białe niedziele", robione przy pomocy szpitala wojskowego /z cywilami kłopot bo ostatnio za mocno podskakują/, szkoły wraz z ekipą 150 więźniów mają się zająć porządkowaniem miasta.

Radni we Francji mogą decydować np. o lokalizacji na ich terytorium rakiet atomowych. Radni w Polsce nie są w stanie zamknąć huty, która truje miasto. Muszą natomiast troszczyć się o bezglutenowych kandydatów, pilnować robót wykonywanych przez więźniów, wykorzystywać również tanią siłę roboczą ze szkół średnich, zabierać ludziom pieniądze na propagandowe festyny... Istotnie na bomby po prostu już nie ma czasu.

/wysłannik specjalny/

"JUŻ NIE UBARWIA JARMARKÓW ŻYDZI..."

Dzieje Żydów wpisane były w historię Polski. Społeczność żydowska w Polsce była najliczniejszą częścią żydowskiej diaspory; co 10 obywatel mędzynowej Polski był Żydem, a do dzisiaj co drugi Żyd na świecie urodził się w Polsce /lub z Polaki pochodzą jego rodzice/.

Nie ma już Żydów w Polsce, ocaleni z Holocaustu zostali przepędzeni stąd w 1968r. i jest to jeden z najbardziej wstydlivych epizodów PRL-u. Komuniści nie byli by sobą, gdyby nie dopisali kiepskiego epilogu do tragedii, która kosztowała 3 mln ofiar, a w której rolę oprawców zagrał narzedei. Nie wystarczył im pogrom kielecki, który od biedy można by uważać na oszalalę z głupoty tłum, partia komunistyczna całkiem świadomie odwołała się raz jeszcze do antyżydowskiego resentymentu i w 1968r., do czego sresztą przynajmniej się organ PZPR "Nowe Drogi", zmusiła do emigracji ok. 20 tys. osób pochodzenia żydowskiego /w rzeczywistości prawdopodobnie więcej/, zamykając definitywnie "żydowską kartę" w dziejach Polski. Działająca, koniunkturalne mitygowanie się za "błędy" lat 67-68 nie ma żadnego znaczenia, gdyż nie tylko nadal zyskuje się tych nielicznych Żydów pokroju dr Edelmana - ostatniego żyjącego przywódcę Powstania w Getcie - ale przede wszystkim dlatego, iż antysemityzm, jako konstytuowane "kości ofiarne", uprawiany jest nadal, choć w roli Żyda obgadany jest kto inny /spekulant itd./.. Z tych właśnie względów - nieuszanowane wartości, w imię których Żydzi w 1943r. powstałi, Marek Edelman odmówił wzięcia udziału w oficjalnych obchodach rocznicy powstania.

Niezależny Komitet Obchodów Rocznic Powstania zorganizował uroczystości odsłonięciem symbolicznego pomnika nagrobnego dwóch członków Bundu - partii antysemitycznej, antyasymlatorskiej - adnych m.st. Warszawy, znanych działaczy Socjalistycznej Międzynarodówki, Ehrlicha i Altera, którzy po wkroczeniu wojsk sowieckich w 1939r. byli odważy zaprotestować i w odciele zostali zamordowani przez NKWD. Po południu, też w nie-

dziale /17.IV./ odbyła się wielobieżna manifestacja. Poohód przeszedł Traktam Pantget - spod pomnika Bohaterów Getta na Umschlagplatz /obecnie ul. Stawki/ skąd z wampy Dworca Gdańskiego wyruszeni Żydów do Bełżca, Treblinki, Oświęcimia i gdzie indziej. Władnie wtedy, w poniedziałek 18 kwietnia roku 5703 wadze rachuby biblijnej, gdy nad 60-bysięcznym Gettem unosił się bolesny nastroj Żydowskich świat "wyjechał z domu nteupit", SOB z Merdaghajem Anteleutasem na czale dżia snak do powstania z Rotan. Był to oczywiście gest bez exans na powodzenie militarne.

Władze PRL, które tak pragną mamony, że gotowe są nawet narazić się Arabom, dają wyraz swojej wstak - łości z powodu "renkurencyjnych" obchodów. Popelnto- no kilka "normalnych" w takich rasach gaf dyplomaty- oznych, traktując m.in. "per noga" dwóch członków rządu Izraela. Przyjazd do Polski ramulekiego Żyda, wieńcia Oświęcimia, Eltasa Weseła, przypominat sad, że poniedawym mini-szczytce nobitatu w Auschwits, gdzie modlił się również L.Wałęsa, władze PRL podję- ły kantebną decyzję postawienia 3 astonków "Solidar- nosci", którzy towarzyszyli prawodniczącemu, przed kolegium d/s wykroczeń. Pobraktowało ono złożenie wieńca pod Boianą Śmierci jako... bezsensowne nie- miekio pamięci i próca kar pteniężnych skonfiakowano samobód, którym ów wieńca przywłaszono!

Jak to ironicznie powiedział dr Edelman pod adre- sem władzy: łatwo jest kochać kogoś, kogo już nie ma.

Wr. Nadodrzański

45 ROCZNICA POWSTANIA W GETCIE
- wrażenia uczestnika uroczystości.

W samo południe na cmentarzu żydowskim zebrała się śmietanka intelektualna, opozycyjna i artystycz- na Warszawy. Żydów było sporo, głównie ze Stanów i Kanady. Mass-media zjawiły się w komplecie /poza pol- ską telewizję i radiem, rzecz jasna/, zupełnie inaczej natomiast zachowali się krajowi przywódcy "S", z których obecni byli jedynie Bujak, Jedynek i Dłużnie wski /przelotem/. Z Wrocławia przyjechała delegacja RKW i DLP. Zaimponowała nam wszystkim organizacyjna sprawność NZZ-u UW, który wystawił 200-osobową służ- bę porządkową /opaski, plakietki/. Kompletnie zawio- dło nagłośnienie, stąd Edelman, Lipski i Wróblewski mówili głównie do siebie. Kuroń, który zasłużył się ogromnie przy organizowaniu obchodów, na cmentarz przyszedł w palestyńskiej czapce, co budziło uś- miech sympatii na twarzach gości z Izraela. Podczas przemówienia Edelmana /ciągle na cmentarzu/ PPS i KPN wbrew wyraźnej prośbie organizatorów rozwinęły swe transparenty. Na interwencję Edelmana potężnie zbudowany przywódca KPN-u zareagował twardym warun- kiem politycznym - "ściągniemy, jeśli PPS zrobi to pierwszy". Ostatecznie obie partie uczyniły to na trzy-cztery. Jeden z transparentów KPN-u napisany był w języku hebrajskim /jak twierdzi Edelman, z błędami/, co było w równie dobrym guście, jak "Wybo- rowa" wyprodukowana przez Polmos z hebrajską etykiet- ką. O 17 pod pomnikiem Bohaterów Getta, w ponad 10- tysięcznym tłumie dominowały znów transparenty Kon- federatów, "S" reprezentował jedynie Region Mazowsze i trzy transparenty wrocławskie. Bujak wygłosił pię- knie i wzruszające przemówienie, odmówiono Ojcie nasz i Kadyisz, przemarsz na Umschlagplatz znakomicie za- bezpieczała straż NZZ-u. W piękne niedzielne popołud- nie przeżyliśmy kawałek wolnej Polski i co więcej, jak się wyraził na wieczornym bankiecie u Kuronia Adam Michnik, wyjeliśmy komunistom z rękawa ostat- niego asa pik.

Kubus P.

PRZED 1 MAJA

KKW ogłosiła 1 Maja dniem pro- testów przeciwko podwyżkom cen. Jak podaje katowicka "Trybuna Robotnicza" na planszą z Leninem, który spoglą - dał na ubiegłoroczny pochód w Kato- wicach wydano ...700 tys. zł!

Na PPR: Arystoteles-2.0, Martin-10.0, Lwów z AK-2.0. POTWIERDZENIA: R.O.-2.6, Kursywa-papier, Element-2.0 NP-620/-200 NS/, Arystoteles-1.5, Remont-5.0, Stawek - kartka żywnościowa, Martin-30.0, a Bob jest O.K., Mózg-2.4, Zofia-1.5, Lwówianka z AK-1.0, TKS dzięki- je TSB za: Celer-2szt., 4szt. SC, 3 szt. IBM, Celer 3szt Kangur z Subiaco /Australia/-100FRB, Janek i Halina /Kassel/-30 DM, materiały biurowe, Na Ofc. Wyd. Martin -10.0